DO PANÓW MŁYNARZY

Walne zebranie Delegatów Oddziałów Związku Mł. Pol. w dniu 30-go maja r. ub. uchwaliło wysokość rocznych składek członkowskich za rok 1927 w normach następujących:

Od wiatraków	**i młynów**	**1-o złożeniowych**	**zł.**	**2.50**	
„	**„**	**o 2-wu i więcej złożeniach po**	**„**	**2.50**	**od złożenia**
„ młynów		**o 2-wu i 3-ch**	**„ „ „**	**5.—**	**„ „**
„	**„**	**o 4-ch i 5-ciu**	**„ „ „**	**8.—**	**„ „**
„	**„**	**o 6-ciu i więcej**	**„ „ „**	**10.—**	**„ „**

Za złożenie liczy się pojedyńczy postaw walcowy (podwójne postawy walcowe oblicza się w stosunku 2-ch złożeń). lub jedna para kamieni, względnie perlak i jagielnik.

Majstrowie, kierownicy młynów, monterzy-technicy i czeladnicy płacą rocznie po 2.50 złotych.

Wpisowe jednorazowe dla nowych członków wynosi 5 złotych.

Kto nie opłacił jeszcze składki lub nie poczynił dopłat na 1927 rok, niech spieszy z dopełnieniem tego obowiązku.

Składki członkowskie są poważnie zmniejszone, a więc z uregulowaniem nie należy się ociągać.

Nadmieniami wszystkim Panom młynarzom polskim, że istnienie ZwiązKu opiera się wyłącznie na składkach, wpłaconych przez członków. Istnienie i rozwój organu Związku „Młynarza Polskiego“ rzecznika postępu, techniki fachowej i obrońcy praw, postulatów i celów młynarstwa polskiego



MŁYN AUTOMATYCZNY „NAREW“ w ŁOMŻY

o przemiale 200 ctn. mtr. na dobę

ŁOMŻA, dn. 7 października 1927 r.

P. T. ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW

J. WĘGRZYN i F. VOSTŘAK

INŻYNIEROWIE

WARSZAWA, PRAGA, OLSZOWA 14

ZGODNIE z życzeniem WPanów chętnie stwierdzamy niniejszym, że przebudowa naszego młyna walcowego, zaprojektowana i wykonana przez firmę WPanów w ubiegłym roku spowodowała znakomite podniesienie jakości mąki i zwiększenie produkcji młyna.

Wszystkie dostarczone przez WPanów maszyny i urządzenia nie ustępują zarówno pod względem konstrukcji jak i wykończenia wyrobom najlepszych firm zagranicznych.

Wobec powyższego wyrażamy WPanom podziękowanie za tak fachowe i sumienne wykonanie powierzonej Im przebudowy i zaznaczamy, że stale będziemy polecali firmę WPanów, zwalczając dotychczasowe utarte przekonanie pp. młynarzy, że tylko zagraniczne maszyny są dobre.

Jako dowód naszego uznania może posłużyć fakt, że dalsze powiększenie naszego urządzenia, które uskuteczniamy obecnie, powierzyliśmy również firmie WPanów.

Z poważaniem

MŁYN AUTOMATYCZNY „NAREW“

w ŁOMŻY

podp. J. BRZOZOWSKI.

Rynek zbożowy.

	16/XI	25/XI	30/XI	UWAGI
Warszawa				
pszenica	50.00—51.50	49.50—51.50	50.50—51.75	Cena franco stacja wyładowania
żyto	40.50—41.50	39.50—41.50	40.50—41.00	„ „ „ „
mąka żytnia „0000" 65%	57.00—58.00	58.00—59.00	56.50—60.00	„ „ „ Warszawa
mąka pszenna	77.00—80.00	78.00—85.00	83.00—86.00	„ „ „ „
otręby żytnie detal	2600.—26.50	27.00	26.50—27.50	„ „ „ „
jęczmień (browarny)	42.00—41.50	40.50—41.75	40.00—42.50	„ „ „ załadowania
owies	36.50—37.50	37.00	35.50—36.50	„ „ „ „
Poznań				
pszenica	47.00—48.00	46.50—47.50	46.00—47.50	Cena franco stacja wyładowania
żyto	38.50—39.50	38.00—39.00	38.50—39.50	„ „ „ „
jęczmień (browarny)	40.50—42.00	40.50—41.00	40.50—41.50	„ „ „ „
owies	34.50—35.50	33.00—35.00	34.50—35.00	„ „ „ „
mąka żytnia 70%	56.00—57.00	57.00—58.00	56.00—57.00	„ „ „ „
otręby żytnie	26.00—27.00	26.00—27.50	27.00—27.50	„ „ „ „
Kraków				
pszenica	51.00—52.50	49.50—50.50	51.00—52.50	Cena franko Kraków
żyto	41.50—40.50	40.00—42.50	41.50—40.50	„ „ „
owies	36.50—37.50	36.00—37.50	35.50—36.50	„ „ „
jęczmień	40.00—41.50	39.00—39.80	40.00—41.50	„ „ „
mąka pszenna 45%	80.	80.50—82.00	80.—	„ „ „
mąka żytnia 65%	58.50—60.00	60.00—62.50	58.50—60.00	„ „ „
otręby żytnie	25.00—26.00	26.00—26.50	27.00—28.00	„ „ „

Ceny podane za 100 klg.

Rok IX. Warszawa, 30 listopada 1927 r. Nr. 22

MŁYNARZ POLSKI

ORGAN ZWIĄZKU MŁYNARZY POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY MIESIĘCZNIE | REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, N.-ŚWIAT 70

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 11 do 2 pp. Administracja czynna od godz. 10 do 3 pp.

WARUNKI PRENUMERATY:	Ogłoszenia przyjmuje	NUMER NASZEGO KONTA w P. K. O.
Dla członków Zw. Mł. Pol. kwart. 4 zł.	Redakcja „Młynarza Polskiego"	1615
Dla nie członków „ 6 „	Nowy-Świat 70, tel. 277-45	

Do Ogółu Członków Związku i Panów Prezesów Oddziałów

Zwracamy się do naszych Członków z uprzejmem wezwaniem o regularne wpłacanie składek członkowskich. — Wielu jeszcze pp. Członków nie spłaciło swoich należności za r. 1927, pomimo, że minął już miesiąc listopad r. bieżącego.

Opłacajcie zaległe składki członkowskie!

Wykażcie zrozumienie obowiązku obywatelskiego, solidarności społeczno-zawodowej i troskę o egzystencję własnej organizacji.

Wszystkim Panom Młynarzom jest wiadomem, że składki są jedynem źródłem dochodów Związku.

Wpłacajcie zaległe, bieżące składki i prenumeratę.

Na przesyłkę pieniędzy załączamy blankiet P. K. O.

Inż. WR. KRZYŻANOWSKI.

Ustalanie zdolności smarowniczej różnych smarów

Nabywca smarów zwraca uwagę na pewną gęstość płynnego smaru, któraby zapewniała możność pozostawania smaru między trącymi się powierzchniami i nie była przedwcześnie z łożysk wyciśnięta, oraz na to, aby smar przez ujemne wpływy np. gryzące, nie uszkodził powierzchni smarowanych. Mowa tu o smarach płynnych, jak oliwy, a również półpłynnych, jak tłuszcze. Wśród smarów spotykają się takowe o bardzo różnorodnych zdolnościach smarowniczych. Niektóre smary zdolnością przyczepną (Vis cositaet) i zewnętrznym wyglądem wcale się między sobą nie różnią, jednak ich zdolność smarownicza bywa tak odmienna, że niektórych smarów trzeba użyć w podwójnej, a nawet w większej ilości, aby w jednakowych warunkach osiągnąć założony cel. Zaznaczony stosunek ilościowego zużycia powinienby zasadniczo odpowiadać podstawowej cenie smaru, jakkolwiek doprowadzanie smaru w większej ilości nie zawsze jest obojętnem i dopuszczalnem. Smar np. do dostatecznego oliwienia cylindrów silnikowych, doprowadzany w nadmiernej ilości, działa zanieczyszczająco, więc nawet proporcjonalnie niższa cena tegoż wywrze ujemne skutki. Prawie zawsze smary o bardzo wysokiej zdolności smarowania, są przeważnie tańsze i pewniejsze w użyciu od smarów tanich o małej zdolności smarowania. Spożywcy smarów rzadko zdają sobie z powyższego sprawę i powodują sami straty.

Zdolność smarownicza jest zależną, pg. najnowszych badań, od zdolności zwilżania powierzchni metalowych, to jest od siły, z jaką smar utrzymuje się na danych metalowych powierzchniach, jakkolwiek wydajność danego smaru jest do pewnego stopnia zależną od rodzaju smarowanego metalu, co musi być przy wyborze rodzaju smaru należycie brane pod uwagę, a wybór należy oprzeć na przeprowadzeniu doświadczenia zapomocą probierza, konstrukcji R. Junga, który pozwala łatwo mierzyć bezpośrednio zdolność zwilżania dowolnego metalu przez dany smar — oliwą.

Zaznaczony probierz posiada płytę drewnianą z umocowanym przy niej stojakiem ze skalą i górnym uchwytem. Na stoliku kładzie się płytkę metalu, dla którego jest przeznaczony dany smar i puszcza się na nią dużą kroplę badanego, czy porównywanego smaru, i zapuszcza się pionowo w smar szklaną cien-

ką rurkę, umocowaną w górnym uchwycie stojaka. Na zasadzie prawa włoskowatości, olej napłynie do zanurzonej rurki do pewnej wysokości, wyrażonej w milimetrach, a dającej się odczytać na bocznej skali stojaka, po którym przesuwa się zapomocą pionowej śruby, wystające ramię z poziomo rozpiętym włosem, zaopatrzone w nonjusową podziałkę tak, że można zmierzyć wysokość z dokładnością jednej dziesiątej milimetra. — Po ustaleniu powyższej wysokości, kładzie się na miejsce kropli oliwy krążek z otworem (rodzaj podkładki do nakrętek) i wprowadza się w otwór szklaną rurkę z zassanym poprzednio smarem. — Krążek jest wykonany z metalu pracującego współrzędnie z poprzednią płytką, a ponieważ obydwa dobrze wzajemnie przylegają, więc powstaje zasysanie smaru z odpowiednią energją pomiędzy zaznaczone powierzchnie styku, mianowicie z zawartości rurki, a ilość wyssanej oliwy ujawni się w nowym pomiarze, — jak poprzednio. Wskaźnik wysokości stanowiska oliwy w rurce nazywa się „Diopter".

Znaleziona powyższym sposobem siła zwilżania danego smaru dla badanych metali wyrazi się jako $B = C (h_1 - h_2)$ Dynów centimetrów, przyczem C jest wielkością stałą dla stosowanej rurki szklanej i jest na tejże oznaczona przez dostawcę. Pod określeniem „Dyn" przyjęto rozumieć taką jednostkę siły, która udziela 1 gramowi szybkość 1 centimetra w ciągu 1 sekundy.

Dla różnych smarów i wogóle płynów ustala powyższy przyrząd probierczy naturalnie rozmaite stopnie siły zwilżania, z porównania których określa się najodpowiedniejszy rodzaj smaru do danego celu. Woda zwykle przy miedzi wykazuje siłę zwilżania B = 9,8 Dynów; woda z 10% sody względem miedzi B = 19 Dynów. Gliceryna, która jest bardzo podobną do wielu szlachetnych smarów, względem żelaza, wykazuje B = 7,1 Dyn., względem miedzi — B = 7,3 Dyn. — Miód, również zewnętrznie podobny do smaru, względem żelaza — B = 11 Dyn., względem miedzi — B = 8 Dyn.

Dobry smar płynny posiada B = 20 Dyn. najmniej, natomiast najlepszy — B = 25 — 30 Dyn., a nawet więcej.

Omawiany probierz chroni spożywcę od stosowania ładnie wyglądającego smaru, zwykle drogo liczonego, który w rzeczywistości posiada małą zdolność zwilżania, a zatem i smarowania.

Zawartość glutenu w mące i oznaczanie jego ilości

Przyrząd D-ra Art. Forneta

Zdolność wypiekowa pszennej mąki zależy przeważnie od własności i ilości wymywalnego z niej glutenu. Żytnia mąka posiada wprawdzie również ciała białkowe, tych jednak z mąki wypłókać nie mamy możności, zatem ocena mąki w młynie jest niewykonalną. Przedewszystkiem jest więcej ważną własność, natomiast mniejszy wpływ wywiera ilość glutenu danej mąki na jej wypieczystość, jednak większa ilość dobrego glutenu naturalnie dodatnio wpływa na lepsze techniczno-piekarskie wyniki. Gluten znajduje się drobno podzielony w skrobi ziarna i tworzy ciało białkowe mąki. Po wydzieleniu glutenu należy odważyć 25 gram. mąki i zmięszać z 12 centimetrami sześciennymi wody na ciasto, pozostawić je przez pół godziny w spokoju, (gdyż natychmiast gluten nie dałby się wypłókać), a następnie zawinąć w przepuszczalną lnianą szmatkę i wygniatać w palcach pod prądem przepływającej wody tak długo, aż zacznie odpływać woda zupełnie czysta. W płatku pozostanie tylko gluten, jako zwięzła dosyć lepka masa. Dobry gluten musi rozciągać się w dłuższe pasma bez zrywania się i, podobnie jak guma, kurczyć się do pierwotnych rozmiarów; znacznie gorszym jest ten gluten, który daje się wprawdzie rozciągać, ale się nie kurczy i nie wykazuje elastyczności; najgorszym jest taki, który rwie się na krótkie strzępy i nie tworzy zwartej masy. Barwa glutenu jest także bardzo ważną.

Najlepszy gluten jest najczęściej jasno-żółty, natomiast zły wykazuje szare zabarwienie. Ponieważ gluten znajduje się tylko w jasnej mące, więc trafiające się otrąbki oddziałują na gluten rozdzielająco, również w otrąbiastej mące znajduje się zwykle mniej glutenu. Wypłókany gluten można wypiec na kotlinie, w suszarni szafkowej, albo w specjalnym przyrządzie. Z wielkości otrzymanej kulki glutenu można wyprowadzać trafne wnioski o zdolności wypiekowej danej mąki.

Aby módz szybko i składnie wypłókiwać gluten z badanej mąki w młynie lub w piekarni, wogóle w celu oceny, został skonstruowany podręczny przyrząd, dający się przyczepić za pomocą gumowej rurki do wodociągu mieszkaniowego, przyczem dopływ czystej i odpływ zużytej wody same się regulują tak, że badana mąka i przyrząd mogą być pozostawione na pewien czas bez opieki. Wymywanie zawsze musi być tak długo prowadzone, aż odpływająca woda będzie zupełnie czysta. Ponieważ gęste sito przyrządu jest kształtu kociołka, więc wypłókany gluten zbierze się w jego dolnej części i tam może być złączony w jedną kulkę.

Kronika

PRODUKCJA ZBÓŻ W POSZCZEGÓLNYCH WOJEWÓDZTWACH.

W artykule „Państwowa rezerwa zbożowa" („Młynarz Polski", Nr. 19 z dn. 15.X. r. b.) wskazaliśmy, że są województwa, które pod względem wysokości produkcji ziarna są: 1) o produkcji przewyższającej potrzeby własne, 2) w granicach samowystarczalności zbożowej i 3) uboższe w ziarno, niż wymaga konsumcja. Z racji tej głównym ośrodkiem dla akcji skupu zboża na rezerwę ma być woj. poznańskie i pomorskie, lubelskie i wołyńskie, gdyż województwa te stale posiadają największe nadwyżki zbóż.

Obecnie, dzięki świetnej i pracowitej statystyce, dokonanej przez p. Stanisława Rościszewskiego w „Przemyśle i Handlu" możemy szczegółowo podać udział poszczególnych województw w produkcji zbożowej.

Do grupy pierwszej, t. j. o produkcji przewyższającej potrzeby własne, należą województwa: po-

znańskie, pomorskie, lubelskie, białostockie i wołyńskie; do drugiej: tarnopolskie, warszawskie, wileńskie, nowogródzkie, łódzkie i kieleckie; do trzeciej, t. j. o produkcji mniejszej, niż wymaga miejscowa konsumcja, są: poleskie, lwowskie, krakowskie, stanisławowskie i śląskie.

Pierwsza grupa 5 województw zawiera około 7,7 milj. ludności i produkuje około 42% całego zbioru ziarna w Polsce, **co stanowi 621 kg.** na 1 mieszkańca, druga grupa 6-ciu województw zawiera około 11 miljon. mieszkańców z produkcją 40% ogólnego zbioru, co stanowi **419 kg.** na 1 mieszkańca, wreszcie trzecia z 8 miljonami mieszkańców i produkcją 18% ogólnego zbioru, co wypada **263 kg.** na 1 głowę ludności. Te wielkie, jak widzimy, różnice są rezultatem nie tylko właściwości gleby i gęstości zaludnienia, lecz przedewszystkiem poziomu kultury rolnej. W pewnym stopniu są one również wyrazem struktury rolnej. Przyczem należy zauważyć, że średni zbiór zboża z ha, wynoszący w woj. zachodnich około 16 kwintali, w województwach wschodnich i południowych jest o połowę mniejszy. Średni urodzaj pszenicy w woj. poznańskiem np. jest o 80% wyższy, aniżeli w tarnopolskiem, pomimo naogół lepszej w tem ostatniem gleby.

Produkcja poszczególnych województw przedstawia się w ostatniem pięcioleciu 1921/2 — 1925/6, jak następuje:

WOJEWÓDZTWO	Żyto i pszenica		Żyto, pszenica, jęczmień, owies		Gryka, kukurydza, groch, proso, fasola		Ogółem zboża		Wartość w miljonach złotych
	tys. ton.	na 1 mieszk. kg.	tys. ton.	na 1 mieszk. kg.	tys. ton.	na 1 mieszk. kg.	tys. ton.	na 1 mieszk. kg.	
Poznańskie	1033	525	1514	770	32	16	1546	786	620
Pomorskie	401	429	600	641	16	17	616	658	250
Lubelskie	656	314	1154	650	88	42	1241	594	560
Białostockie	414	317	655	502	31	24	686	525	270
Wołyńskie	427	296	654	454	59	41	714	496	290
Tarnopolskie	283	197	568	397	93	65	661	462	260
Warszawskie	801	263	1286	422	24	8	1310	430	520
Wileńskie	321	250	385	396	34	35	420	431	170
Łódzkie	576	256	904	401	21	9	425	410	370
Nowogródzkie	192	233	303	368	37	45	340	413	140
Kieleckie	537	204	957	377	28	11	984	388	390
Poleskie	158	179	230	261	41	46	271	307	110
Lwowskie	379	140	772	284	56	21	828	305	330
Krakowskie	252	127	541	271	17	9	558	280	250
Stanisławowskie	118	84	280	209	62	46	342	253	140
Sląskie	58	56	121	108	3	2	124	119	50
Cała Polska	6586	239	10925	402	641	24	11566	424	6626

Liczby powyższe dają nam niesłychanie charakterystyczny obraz faktycznego stanu produkcji zbożowej w Polsce. Przedewszystkiem są one wyrazem kultury rolnej poszczególnych połaci kraju.

W powyższej tabeli rzuca się w oczy, że pierwsze 5 województw są śpichrzem całej Polski, następne 3, t. j. warszawskie, łódzkie i kieleckie mają poważną produkcję czterech głównych zbóż, wynoszącą 50% całej produkcji Polski. Województwa te więc specjalnie muszą być uwzględniane przy planowaniu rezerw zbożowych, bądź akcji eksportowej, z tych bowiem 8 województw głównie czerpią zboże większe skupienia miejskie i przemysłowe; są one również głównem źródłem ziarna eksportowego. Natomiast województwa lwowskie, krakowskie, stanisławowskie i śląskie nawet w roku największego urodzaju samowystarczalności zboża chlebowego nie posiadają.

RYNEK ZBOŻOWY W LISTOPADZIE 1927 R.

Miesiąc listopad przyniósł nieznaczną zwyżkę w cenach zboża. **Przeciętne ceny zbóż** na giełdach krajowych w dalszym ciągu pozostają na wysokim poziomie, podczas, gdy przeciętne ceny zbóż na giełdach zagranicznych wykazują naogół pewną zniżkę w stosunku do przeciętnych cen z poprzedniego miesiąca. Obrazuje to następujące zestawienie:

	Wrzesień		Październik		Listopad	
	Zł.	dol.	Zł.	dol.	Zł.	dol.
Giełdy krajowe.						
pszenica	48.34	5.42	48.25	5.41	48.50	5.45
żyto	38.54	4.32	38.54	4.32	38.59	4.35
owies	31.80	3.56	34.35	3.85	34.65	3.90
jęczmień zwykły	35.50	3.98	35.77	4.01	35 80	4.03
jęczmień brow.	40.75	4.57	40.96	4.59	40.95	4.58
Giełdy zagraniczne.						
pszenica	—	5.73	—	5.54	—	5.50
żyto	—	4.98	—	4.87	—	4.86
owies	—	4.16	—	4.17	—	4.05
jęczmień brow.	—	5.40	—	5.34	—	5.15

Im dokładniejsze nadchodzą z rynków zagranicznych obliczenia urodzaju pszenicy, tem bardziej utrwala się przekonanie, że światowy urodzaj jest dobry. Ostatnio otrzymane wiadomości o świetnym urodzaju w Kanadzie i Argentynie wpłynęły nawet na pewną zniżkę cen pszenicy na rynku światowym.

Mimo prowadzonych robót polnych, związanych ze zbiorem ziemniaków i buraków, podaż pszenicy we wszystkich dzielnicach Polski była w przeciągu całego miesiąca dostateczna.

Poziom cen pszenicy na giełdzie warszawskiej nie wiele różnił się od poziomu cen na giełdach zagranicznych. Mimo zakazu przywozu pszenicy, krajowe ceny utrzymują się na poziomie cen światowych.

Na najbliższą przyszłość nie należy się spodziewać większych zmian.

Przeciętne ceny żyta cokolwiek podniosły się, pomimo ograniczeń wywozowych. Ogólnie tłómaczono to brakiem podaży ze względu na robotę przy sprzęcie, jak również większem zapotrzebowaniem ze strony wojska. Na najbliższy okres czasu nie należy się spodziewać zniżki cen żyta.

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Ceny w okresie od dnia 24 października do dn. 8 listopada r. b. kształtowały się następująco (za kwintal):

	24-31-X dol.	1-8/XI dol.	Różnica w cen z 1-8/XI w stosunku do cen 24/31X
Pszenica			
Berlin	5,85	5,74	— 1,89
Chicago	4,57	4,61	+ 0,87
Londyn	5,77	5,64	— 2,25
Liverpool	5,60	5,70	+ 1,79
Budapeszt	5,56	5,51	— 0,90
Rumunja (przez Sniatyń)	5,50	5,37	— 2,36
Żyto			
Berlin	5,88	5,56	— 5,44
Chicago	3,86	3,90	+ 1,03
Budapeszt	5,42	5,21	— 3,87
Rumunja	4,63	4,63	—
Rosja	4,94	4,97	+ 0,60
Owies			
Berlin	5,01	4,83	— 3,60
Chicago	3,20	3,30	+ 3,12
Londyn	4,34	4,37	— 0,69
Liverpool	4,21	4,05	— 3,81
Rumunja	3,87	3,81	— 1,55
Jęczmień browarny			
Berlin	5,79	5,76	— 0,52
Rumunja	4,56	4,50	—

Z RYNKU WĘGLOWEGO.

D. 16 b. m. nietylko utrzymała się zniżka cen węgla gorszych gatunków, lecz i obniżyła się cena najlepszego węgla na 46 zł. za tonę loco wagon stacja, gdy już od kilku tygodni maksymalna cena wynosiła 47 zł. Na linje rozładunkowe podstawiono dla odbiorców prywatnych ogółem 121 wag. (2.640 ton), w tem dąbrowskiego 52 wag. (1,150 ton), śląskiego 60 wag. (1,300 ton), koksu 4 wag. (80 ton) i miału 5 wag. (110 ton). Ceny od 40 do 46 zł. za tonę loco wagon. Wydział zaopatrywania st. m. Warszawy otrzymał ponadto 98 wag. węgla, sprzedając go po 46 zł. za tonę loco wagon, ze zwózką 53 zł. za tonę.

WŁOŚCIAŃSKIE WZOROWE FERMY POKAZOWE.

Wielkie obszary gruntów nieużytkowych lub półużytkowych, przedewszystkiem zaś bagien i moczarów, w które tak obfitują nasze województwa wschodnie, dadzą zamienić się w pierwszorzędne użytki rolne, łąki i pastwiska, o ile racjonalnie przeprowadzić na nich meljorację i zastosować odpowiednią uprawę. Terenów nieużytkowych mamy na kresach bezmała 3,000,000 ha. To też przy przebudowie ustroju rolnego w państwie, te olbrzymie obszary nie mogą być pominięte, tem bardziej, że rząd prowadzi poważną akcję w celu zmeljorowania i podniesienia produktywności tych terenów. Niezależnie zaś od akcji rządowej, niezbędna jest propaganda wśród miejscowej ludności nieświadomej korzyści, jakie osiągnąć można z małoużytecznych naogół gruntów i wskutek tego w wielu wypadkach niechętnej do podejmowania meljoracji swych gruntów.

Widząc potrzebę takiej akcji propagandowej, Min. Reform Rolnych zamierza utworzyć szereg wzorowych ferm pokazowych o typie fermy włościańskiej, tak, ażeby w obrębie lub w pobliżu większych kompleksów bagien znalazła się jedna taka ferma.

Pierwsza tego rodzaju ferma zakładana jest w pobliżu Sarn, obok jednego z ruchliwych traktów na typowem torfowisku nizinnem. Urządzeniem i uruchomieniem fermy zajmuje się Zakład Doświadczalny Kultury torfowisk w Sarnach, otrzymawszy na ten cel zasiłek od Min. Ref. Rolnych. Bagno przeznaczone pod fermę, o obszarze 9 ha, zostało odpowiednio zmeljorowane, uprawione i w większej części wynawożone (nawozami sztucznemi) i obsiane nasionami traw łąkowych i pastwiskowych; budowa domu mieszkalnego i budynków gospodarskich, wzorowo zaprojektowanych, jest już na ukończeniu. Ferma, całkowicie obsiana, zaopatrzona w odpowiednią ilość i jakość inwentarza żywego i martwego, zostanie wydzierżawiona od 1 kwietnia włościaninowi, dającemu rękojmię dobrego gospodarowania, w szczególności zaś ścisłego stosowania się do otrzymywanych instrukcyj, których udzielania podjęło się kierownictwo wymienionego wyżej zakładu doświadczalnego w Sarnach.

Na wyniki w ten sposób podjętej akcji nie trzeba będzie długo czekać. Wyniki stąd płynące będą bardziej owocne i pewne, niż rezultaty wszelkiego rodzaju namawiań i przymuszeń do meljoracji, a także subwencjonowania meljoracyj, których korzyści chłop kresowy częstokroć nie zna i nie rozumie i wskutek tego podejmowania się ich boi.

Dział Prawno-Informacyjny

KALENDARZYK PODATKOWY NA MIESIĄC GRUDZIEŃ R. B.

Przypominamy, że w miesiącu grudniu r. b. przypadają do zapłacenia następujące podatki bezpośrednio.

Podatek przemysłowy.

1) Do 15 grudnia r. b., a w terminie ulgowym do 29 grudnia wpłata podatku przemysłowego, osiągniętego w m. listopadzie przez przedsiębiorstwa handlowe I; II kategorji i **przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe,** oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) zaliczka za kwartał IV na podatek przemysłowy od obrotu dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, płatną jest w wysokości $^{1}/_{6}$ części kwoty podatku od obrotu wymierzonego za rok 1926/7.

Podatek dochodowy.

W dniu 14 listopada upłynął ulgowy termin płatności podatku dochodowego za r. 1927 w wysokości różnicy pomiędzy kwotą wymierzoną, a kwotą, zapłaconą w terminie do dnia 1 maja r. bieżącego.

Wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Świadectwa przemysłowe.

W ciągu grudnia przypada termin wykupywania świadectw przemysłowych (patentów) oraz kart rejestracyjnych na rok 1928.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w m. grudniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, również z terminem płatności w tym miesiącu.

ZAKAZ PRZYWOZU PSZENICY ORAZ MĄKI PSZENNEJ.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 18 listopada 1927 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 102 poz. 887) zabroniono **do dnia 31 grudnia 1927 r. przywóz pszenicy oraz mąki pszennej** do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu przysługuje jednak prawo zwolnienia od powyższego zakazu pewne ilości pszenicy i mąki pszennej.

Rozporządzenie o zakazie wchodzi w życie z dniem 5 grudnia r. bież., t. j. 10 dni po ogłoszeniu.

Natomiast towary, objęte na mocy rozporządzenia zakazem przywozu, mogą być przywiezione bez pozwolenia Ministra Przemysłu i Handlu w ciągu 5 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia, o ile towary te:

a) zostały nadane do przewozu koleją lub statkiem najpóźniej w przeddzień ogłoszenia niniejszego rozporządzenia, lub

b) zalegają na polskim obszarze celnym w dniu ogłoszenia rozporządzenia w celnych składach urzędowych i kolejowych oraz w składach nieurzędowych, pozostających pod zamknięciem celnem.

CŁO WYWOZOWE OD PSZENICY I MĄKI PSZENNEJ.

Rozporządzeniem z dnia 23 listopada b. roku (Dz. Ust. Nr. 103 dn. 26.IX.1927 poz. 900) zarządzono, aby wywóz pszenicy i mąki pszennej podlegał **opłacie wywozowej w wysokości zł. 20 od 100 kg.**

Rozporządzenie weszło w życie trzeciego dnia po ogłoszeniu i obowiązuje do dnia 30 czerwca 1928 roku włącznie.

Wyjątek stanowi eksport pszenicy i mąki pszennej dokonany za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu, który cłom wywozowym nie podlega.

Co do pszenicy i mąki pszennej załadowanych na obszarze celnym Rzeczypospolitej Polskiej na wagon do wywozu zagranicę najpóźniej w przeddzień wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, cło wywozowe od tych transportów nie będzie pobierane w **ciągu dni 20** po dniu wejścia w życie rozporządzenia.

SPORZĄDZANIE BILANSÓW I WNOSZENIE DO REJESTU HANDLOWEGO.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 listopada 1927 r. (Dz. Ust. 103 z d. 26.XI. b. r. poz. 897) zmieniono § 18 rozporządzenia z dn. 25 czerwca 1924 r. o bilansowaniu złotych oraz skreśleniu w złotych kapitałów własnych przedsiębiorstw obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych w sposób następujący:

Bilanse otwarcia przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań, powinny być sporządzone i wniesione do rejestru handlowego najpóźniej w terminie do dnia 15 grudnia 1927 r. oraz powinny być ogłoszone w myśl obowiązujących przepisów.

MECHANICZNE URZĄDZENIA DO PRZESIEWANIA MĄKI, MIESZANIA I ZAGNIATANIA CIASTA W ZAKŁADACH, WYTWARZAJĄCYCH PIECZYWO.

Stosownie do Rozporządzenia z dn. 31 października bież. roku (Dz. Ust. Nr. 102 poz. 894) we wszystkich piekarniach, cukierniach i innych zakładach przemysłowych, wytwarzających pieczywo, przeznaczone do publicznego użytku, o ile zakłady te znajdują się w gminach miejskich i wiejskich o charakterze gmin miejskich, liczących powyżej 5000 mieszkańców, oraz w uzdrowiskach: zdrojowiskach winny być przy przesiewaniu mąki oraz przy mieszaniu i zagniataniu ciasta stosowane odpowiednie urządzenia mechaniczne.

Zakłady te na całym obszarze Polski z wyjątkiem woj. Śląskiego, istniejące w chwili wejścia w życie rozporządzenia, t. j. od 24 maja, powinny być zaopatrzone w mechaniczne urządzenia do przesiewania mąki oraz do mieszania i zagniatania ciasta najpóźniej do 24 listopada 1928 roku.

Termin ten wojewódzkie władze administracji ogólnej mogą przedłużyć w zasługujących na uwzględnienie przypadkach na czas nie dłuższy, niż na dalsze 6 miesięcy w województwach: warszawskim, lubelskim, łódzkiem, kieleckiem, lwowskiem, krakowskiem, poznańskiem.

STANDARYZACJA ZBOŻA I MĄKI.

W ministerstwie przemysłu i handlu odbyła się w dniu 16 listopada konferencja, zwołana przez **polski komitet normalizacyjny** pod przewodnictwem inż. Piotra Drzewieckiego z udziałem przedstawicieli ministerjów, organizacyj młynarskich i giełdy zbożowo-towarowej. Celem konferencji było omówienie podjęcia przez komitet prac nad ustaleniem standartów mąki i zbóż chlebowych w Polsce.

Stwierdzono, że typ mąki zależny jest od standartu zboża, następnie urządzenia młyna i sposobu przemielania. Niemniej jednak ze względu na stwierdzone marnotrawstwo w młynach i konieczność dojścia do jakiegoś standartu mąki w przyszłości, uchwalono powołać stałą komisję do zajęcia się opracowaniem warunków co do ew. standaryzacji.

W komisji tej wezmą udział zainteresowane czynniki fachowe ze sfer producentów, konsumentów, rolników i poszczególnych ministrów. Wspólna reprezentacja związków młynarskich ma w najbliższych dniach wydelegować 3-ch delegatów, po jednym z każdej dzielnicy.

BADANIA JAKOŚCI MĄKI I CHLEBA ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH.

Ministerstwo spraw wewnętrznym zarządziło, aby komisja do badania jakości mąki i chleba, istniejąca przy komisarjacie rządu m. stoł. Warszawy, roz-

ciągnęła swą działalność na całe państwo. Wobec czego opracowano nowy regulamin komisji. Komisja rozpoczęła swe czynności. Mąka i chleb badane więc będą nietylko w Warszawie, lecz również we wszystkich większych miastach.

Z braku należytej kontroli młynom warszawskim, produkującym mąkę żytnią w przepisanym 65% wymiale, grozi wstrzymanie produkcji, z powodu niemożności zbytu, gdyż rynek warszawski w dalszym ciągu zalewany jest mąką wyższego przemiału, dowożoną w większych ilościach z prowincji. Mąka taka zaopatrzona jest przeważnie w etykiety mąki pszennej.

ROZDZIAŁ BEZCŁOWEGO KONTYNGENTU OTRĄB.

Wspólna reprezentacja związków młynarskich złożyła ministerstwu rozdział bezcłowego kontyngentu otrąb na poszczególne dzielnice.

Repartycja przedstawia się następująco: Wielkopolska i Pomorze — 1150 wagonów, Małopolska — 608 wagonów, b. Kongresówka — 912 wagonów, woj. Łódzkie i Kalisz — 330 wagonów.

Wkrótce więc należy spodziewać się rozpoczęcia eksportu otrąb przez młyny, korzystające z kontyngentu, a w związku z tem obniżenia ceny mąki pytlowej o 3 grosze na kilogramie od każdorazowej ceny wypływającej z dotychczas stosowanej kalkulacji.

Jakkolwiek ceny otrąb na giełdzie oficjalnej wykazują tendencję zwyżkową, jednak młyny eksportujące w myśl zobowiązania danego rządowi sprzedają bezpośrednio rolnikom otręby po cenie nieprzekraczającej 62,5% w stosunku do ceny zboża loco młyn.

KREDYTY DŁUGOTERMINOWE DLA PRZEMYSŁU W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Dowiadujemy się, iż Bank Gospodarstwa Krajowego przystąpił do udzielania kredytów długoterminowych dla przemysłu. Kredyty będą udzielane tym przedsiębiorcom, których zdolność kredytowa wynosi niemniej jak 100.000 zł. Pożyczki nie mogą przekraczać 50% wartości gruntów, 40% wartości budynków i połowy wartości niezbędnych do utrzymania produkcji maszyn. Spłaty obowiązywałyby w ratach półrocznych, zaś oprocentowanie zależałoby od okresu, na jaki zaciągnięto pożyczkę.

Najdłuższy termin pożyczki długoterminowej obliczony jest na lat 13. Pozatem niezależnie od oprocentowania przy każdej spłacanej racie półrocznej, doliczany będzie dodatek w wysokości ½% na pokrycie kosztów administracyjnych.

REZERWY ZBOŻOWE.

Ze względu na wysokie ceny zboża, postanowiono na posiedzeniu komisji międzyministerjalnej w dalszym ciągu wstrzymać się od zakupów na rezerwy zbożowe.

CENY BILETÓW KOLEJOWYCH ZOSTANĄ PODWYŻSZONE.

Z dniem 1 stycznia 1928 r. ceny biletów kolejowych zostaną podwyższone. Przy dotychczasowych cenach koszty własne ruchu osobowego na polskich kolejach państwowych przewyższały znacznie dochody, to też nowa podwyżka ma na celu stworzenie takiej taryfy, którąby pokryła niedobory. Podwyżka wynosić ma 20% dotychczasowej ceny, przyczem wysokość podwyżki zależeć będzie od odległości. Również nieznacznej podwyżce ulegną ceny biletów na kolejach podmiejskich.

Prócz tego, jak krążą pogłoski, ma nastąpić także i podwyższenie taryf towarowych.

Będzie to więc już trzecia, bodaj czy nie czwarta podwyżka taryf od czasu reformy walutowej, gdy np. w Niemczech w tym samym czasie już trzy razy obniżano taryfę.

SPIS INWENTARZA ŻYWEGO.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 93 ogłoszone było rozporządzenie rady ministrów z d. 17 października r. b. o spisie koni, bydła, trzody chlewnej i owiec.

Ostatni spis zwierząt gospodarskich dokonany był podczas jednodniowego spisu powszechnego w 1921 r. bezpośrednio po okresie, kiedy życie gospodarcze Polski narażone było na wstrząsy, spowodowane wojną światową i bolszewicką. Od 1921 r. stan gospodarczy Polski uległ bardzo znacznym zmianom, które niewątpliwie odbiły się na stanie ilościowym inwentarza żywego.

W myśl powyższego rozporządzenia, czynności władz spisowych powierzono powiatowym władzom administracji ogólnej, a w miastach z ludnością 25.000 i wyżej — magistratom tych miast. Czynności władz spisowych w zakresie spisu inwentarza żywego w instytucjach, zakładach i przedsiębiorstwach wojskowych sprawować będą właściwe władze wojskowe. Ogólne kierownictwo i nadzór nad przeprowadzeniem spisu powierzono głównemu urzędowi statystycznemu. Spis dokonany będzie przez zarządy gmin wiejskich i miejskich, a w instytucjach, zakładach i przedsiębiorstwach państwowych i komunalnych — przez zarządzające niemi władze państwowe względnie komunalne.

Spis odbędzie się w okresie od 1 do 10 grudnia r. b., według stanu z dnia 30 listopada tegoż roku.

Zarządy gmin wiejskich i miejskich oraz instytucje, zakłady i przedsiębiorstwa złożą wypełnione i zsumowane formularze władzy spisowej, ta zaś opracuje zestawienie dla właściwego obszaru spisowego i łącznie ze wszystkiemi materjałami spisu odeśle je do głównego urzędu statystycznego.

Jednodniowy spis inwentarza żywego przeprowadzi główny urząd statystyczny, za pośrednictwem komisarzy spisowych, dopiero w 1930 roku, jednocześnie z powszechnym spisem rolniczym, zainicjowanym przez międzynarodowy Instytut rolnictwa we wszystkich państwach, należących do Instytutu.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI I OD LOKALI.

Władze wymiarowe (magistraty i wydziały powiatowe) przeważnie nie przestrzegają obowiązujących przepisów przy udzielaniu zwolnień od państwowego podatku od nieruchomości (budynków) i od lokali dla nowowzniesionych domów mieszkalnych i budynków lub ich części nowowzniesionych.

Mianowicie, wspomniane władze wymiarowe nie żądają od płatników przedstawienia zaświadczeń, przewidzianych w artykule 4 ustawy z dnia 22 września 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 88, poz. 786), gdy o ile ich wydawanie należy do kompetencji magistratów, magistraty nie stwierdzają faktów, uzasadniających korzystanie z powyższych ulg podatkowych, lecz zwalniają od podatków na podstawie gołosłownych podań płatników, konsensów na budowę

lub na zamieszkanie lub użytkowanie budynków, lub nawet na podstawie wiadomości prywatnej osób, zajętych wymiarem podatku.

Nadto władze wymiarowe nie określają czasokresu (15 — 10-letniego), na który służą powyższe ulgi w myśl obowiązujących przepisów, a który winien być dokładnie ustalony od chwili chociażby tylko częściowego użytkowania budynku.

Takie postępowanie — jak pisze Przemysł i Handel — jest wadliwe i może narazić skarb państwa, jako też płatników na szkody, gdyż, o ile data ukończenia luz użytkowania budynku oddala się, o tyle jest trudniej tę datę, kierowniczą do przyznania ulgi, dokładnie stwierdzić, w następstwie czego mogą zajść niedokładności przy stosowaniu powyższych ulg.

Minist. skarbu zarządziło, aby władze wymiarowe żądały od płatników wymienionych wyżej zaświadczeń, lub magistraty własną władzą wydawały takie zaświadczenia.

Na podstawie zaświadczeń winny władze wymiarowe ustalić czasokres zwolnienia osobno od państwowego podatku od nieruchomości, a osobno od podatku od lokali — począwszy od chwili (dnia, miesiąca i roku) chociażby tylko częściowego użytkowania budynku, oraz prowadzić wykaz przyznanych ulg podatkowych.

PROJEKT REFORMY OPŁAT ZA ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

Ministerjum Skarbu opracowało projekt reformy opłat za świadczenia przemysłowe (patenty), który jednak nie został jeszcze podany do wiadomości publicznej.

Przypuszczać należy, że projektowana reforma nie będzie dotyczyć świadectw przemysłowych, wykupywanych obecnie na rok 1928.

Z Życia Związkowego

PRZYGOTOWANIA DO POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W R. 1929.

W dziesięciolecie istnienia państwa polskiego w r. 1929 — zostanie otwarta w Poznaniu powszechna wystawa krajowa, która według słów prezydenta Ratajskiego, wypowiedzianych na konferencji prasowej w dn. 12 b. m. w Poznaniu — ma być pierwszorzędnym pokazem polskiego dorobku, ma stać się historycznym momentem dla rozwoju Polski i punktem zwrotnym dla Jej dróg w przyszłości.

Zapał z jakim się wzięli do pracy organizatorzy wystawy — wróży jej j aknajwiększe powodzenie. Niemniej jednak do osiągnięcia potężnego celu, jaki ma przed sobą wystawa, jest konieczny wysiłek całego społeczeństwa.

W pierwszym rzędzie w wystawie zainteresowane są sfery produkujące, zwłaszcza rolnictwo i przemysł, i od ich sprawności i sprężystości bardzo wiele zależy.

Powszechna wystawa w r. 1929 musi i winna dowieść światu o polskiej sile twórczej, okazać naszą zdolność do pracy, przekonać o wielostronności polskich dokonań, o walorach polskiego charakteru — a wreszcie musi być widomym dowodem mocarstwowego stanowiska Polski.

W dziele tak potężnem, jakiem będzie, bezwątpienia, powszechna wystawa nie może nie wziąć udziału przemysł młynarski w najszerszem tego słowa znaczeniu, a więc młyny i wytwórnie maszyn. Wystawa przemysłu młynarskiego całej Polski, dałaby ciekawą ilustrację stanu przemysłu przed uzyskaniem niepodległości i w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Przekonalibyśmy się sami, jak i społeczeństwo, że jednak postęp w tej dziedzinie życia gospodarczego jest wcale znaczny. Wszak bardzo wiele młynów pod względem urządzeń technicznych może stanąć narówni z podobnemi przedsiębiorstwami zachodnio-europejskiemi. Fabryki maszyn młyńskich pracują coraz z większym rozmachem i lepszym sukcesem. Mamy więc co pokazać, a pawilon przemysłu młynarskiego stanie się w wysokim stopniu pouczającym, dzięki wystawionym eksponatom, grafikom, datom statystycznym, wyliczeniom liczbowym i t. p. W tymże pawilonie należałoby zbudować młyn wzorowy modelowy ze wszystkiemi akcesorjami. Należy przypuszczać, że szeroka publiczność chętnie by chciała widzieć jak się pracuje w młynach, jak one wyglądają wewnątrz, jaką drogą otrzymuje się mąki różnych gatunków, kasze, otręby i t. d. — i t. d.

Oczywiście, że budowa odpowiedniego pawilonu lub wynajęcie większego stoiska, jak również przygotowanie całego materjału wystawowego, leży poza możliwością finansową jakiejś pojedyńczej firmy lub nawet terytorjalnych związków młynarskich.

Dziełem tem winny zainteresować się wszystkie organizacje młynarskie całej polski i wytwórnie maszyn młyńskich.

Prosimy o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Chodzi wszak o to, ażeby na wystawie wyraźnie pokazać nasz dorobek, nic więcej, jak tylko nagą prawdę, co w ciągu 10 lat zrobił przemysł młynarski, a to już zupełnie wystarczy, aby przekonać malkontentów, że przemysł maszynowy może już zaspokoić potrzeby krajowe, a przemysł młyński konsumcję, bez uciekania się do importu zagranicznego. Mając to na oku, przemysł młynarski musi okazale wystąpić. Nie będą to bezowocne ofiary. Przez udział w Wystawie osiągną wystawcy najpełniejszą reklamę i propagandę dla siebie i dla zasady kupowania u swoich. Na tem polu jest jeszcze dużo do zrobienia. Wiemy doskonale, jak wielką ilość artykułów sprowadza się z zagranicy. Dotychczas przemysł często nie mógł się zdobyć na należyte środki do prowadzenia propagandy.

KURSY MŁYNARSTWA.

1-go grudnia 1927 r. zostają otwarte przy Państwowej Szkole Przemysłowej w Bydgoszczy:

Kursy młynarstwa

Kursy te mają na celu, zapoznanie pracujących w przemyśle młynarskim i piekarskim z naukowemi podstawami tego przemysłu, oraz zapoznanie z technicznemi badaniami produktów zbożowych.

Kurs obejmuje następujące przedmioty:

I. Towaroznawstwo zbożowe i piekarstwo oraz zajęcia praktyczne w pracowni młynarskiej, polegające na fizycznem i mechanicznem, badaniu ziar-

na i mąki, określeniu wagi gatunkowej różnych gatunków ziarna i mąki, określaniu stopnia wilgotności mąki, wykrywaniu domieszek do mąki szkodliwych i nieszkodliwych, badaniu wartości wypiekowej mąki, określaniu przypieku wagowego i objętościowego i t. p. 4 godziny tygodniowo.

II. Ogólne zasady chemji w zakresie niezbędnym dla młynarzy i piekarzy oraz zajęcia praktyczne w pracowni młynarskiej, polegające na określaniu ilości powietrza w chlebie, wykrywaniu zanieczyszczeń mąki, wykrywaniu kąkolu, sporyszu i wyki, określaniu zawartości otręb w mące, wykrywaniu domieszek mąki owsianej, jęczmiennej, gryczanej, kartoflanej, kukurydzowej, drzewnej, ałunu i t. p. 2 godziny tygodniowo.

III. Ogólne pojęcia o technologji młynarstwa i o urządzeniach młyńskich. 2 godziny tygodniowo.

Wykłady i zajęcia praktyczne odbywają się w godzinach wieczornych od godziny 18-ej do godziny 21-ej, trzy razy tygodniowo. Kurs nauki trwa od 6 do 7 miesięcy.

Słuchacze po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminów otrzymują świadectwa z ukończenia kursu.

Słuchacze, którzy złożą egzaminy nie ze wszystkich przedmiotów, wykładanych na kursie, a tylko z niektórych wybranych przez nich przedmiotów, otrzymują zaświadczenia o przesłuchaniu danego przedmiotu i złożeniu z niego egzaminu.

Na kursy mogą być przyjmowani kandydaci, bez różnicy płci i wieku, jednak nie młodsi, niż mający ukończonych 16 lat i posiadający nie mniej, niż dwuletnią praktykę zawodową w zawodzie młynarskim lub piekarskim i którzy wykażą się świadectwami ukończenia conajmniej czterech oddziałów szkoły powszechnej, lub szkoły dokształcającej, lub którzy złożą egzamin wstępny, stwierdzający znajomość języka polskiego w słowie i piśmie oraz znajomość rachunków w zakresie czterech działań z liczbami całemi i ułamkami.

Opłata na kursach wynosi 6 zł. miesięcznie i musi być uiszczana pomiędzy 1 i 5 każdego miesiąca z góry. Niezależnie od tej opłaty, kandydaci wpłacają jednorazowo 5 złotych wpisowego. Zapisy na kursy są przyjmowane codziennie w Sekretarjacie Państw. Szkoły Przemysłowej (ul. św. Trójcy 11) od godz. 17 do 19-ej, a w soboty od 12 do 15-ej.

Inż dr. Fr. Siemiradzki
Dyrektor Państw. Szkoły Przemysłowej

O ograniczenie dowozu z zagranicy kasz i mąki pszennej

Wobec miernego urodzaju pszenicy w bieżącym roku gospodarczym, jak pod względem jakości, tak i ilości, importerzy mąki amerykańskiej wykorzystują sytuację i nadsyłają do nas poważne jej ilości.

Młyny krajowe nie są w możności przeciwstawić się temu, gdyż pszenica tegoroczna jest mniej wydajna, a przytem młyny nie są w stanie udzielać takich kredytów, jakiemi mogą rozporządzać importerzy, czyniąc to na rachunek młynów amerykańskich.

Wprowadzony ostatnio przemiał żyta na mąkę 65% sprawił, że konsumpcja chleba żytniego w miastach zmniejszyła się o 15 — 20%, powiększając zapotrzebowania mąki pszennej, co powoduje również zwiększony dowóz mąki amerykańskiej z uszczerbkiem dla przemysłu krajowego, jednocześnie utrudnia poważnie zbyt krajowej pszenicy.

Dane statystyczne wykazują, że podczas, gdy w ubiegłym roku 1926-ym sprowadzono mąki pszennej 2455 kw. wartości 163,200 zł., to w ciągu 9-ciu miesięcy roku bieżącego zdołano już przywieźć 71,032 kw. wartości 5,745,000 zł.

Mamy jednocześnie zupełnie pewne wiadomości, że wielkie transporty mąki amerykańskiej są w drodze do Gdańska, — a przeznaczone dla Polski.

Nie lepsza sytuacja jest w produkcji kasz wszelkiego gatunku, wzmożony import których doprowadza do zupełnego zastoju młyny krajowe i zaniku tego działu rodzimego przemysłu.

Zgodnie z wnioskiem młynarstwa, Rząd zdecydował się na wydanie rozporządzenia zakazującego przywóz pszenicy oraz mąki pszennej, natomiast co do kasz zażądano od Związku Młynarzy dodatkowych wyjaśnień.

Nasz jęczmień wychodzi za granicę lub z braku zbytu śrutuje się na paszę, my zaś konsumujemy kaszę zagraniczną.

Jak dalece ten import zwiększa się, — dowodzi poniższa tabela statystyczna, otrzymana z Głównego Urzędu Statystycznego.

Kasze importowane:	1926 r.		1927 r.	
	kwintali	wartość	kwintali	wartość
jęczmienna	174	8000	18147	1231000
jaglana	796	59000	37683	2637000
owsiana	1560	142000	3899	534000

Z powyższego widzimy, że za mąkę amerykańską i kaszę różne kraj w ubiegłych 9 miesiącach zapłacił zagranicy zupełnie niepotrzebnie 10,037,000 zł., gdyż produkcja miejscowa jest zupełnie wystarczającą, dowodem czego służyć może ubiegły 1926 r., w którym sprowadzono niewielkie ilości.

Jesteśmy zdania, że stan powyższy tłómaczy się zbyt niskiemi stawkami celnemi na powyższe produkty młynarskie. Z tej racji Wspólna Reprezentacja Zw. Młynarskich za inicjatywą Zw. Mł. Polsk. wystąpiła w dniu 10 listopada b. r. do kilku ministrów z prośbą o ochronę naszego przemysłu przez podwyższenie dotychczasowych stawek celnych.

Mamy nadzieję, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu, stając w obronie przemysłu, który ma wszelkie szanse rozwoju, nie dopuści do jego upadku i przedstawi odpowiednio powyższe Panu Ministrowi Skarbu, aby dotychczasowe cła na mąkę i kaszę mogły być bezwłocznie zwaloryzowane.

Zgodnie z wnioskiem młynarstwa, Rząd zdecydował się na wydanie rozporządzenia zakazującego przywóz pszenicy oraz mąki pszennej, natomiast co do kasz, zażądano od Związku Młynarzy dodatkowych wyjaśnień.

Poradnik Rolniczo-Gospodarczy

PRZEDZIMOWE PORZĄDKI W OBORZE.

Zima przed nami długa, surowa, nielitościwa.

Śpieszyć się trzeba, by hodowany inwentarz znalazł ciepły dach nad głową, ściany chroniące przed mrozem i wichrem. Trzeba mu przyszykować schronienie, w którem by się czuł dobrze.

Letnią porą gospodarz dbać wielce o budynek inwentarski nie potrzebuje, czy trochę w nim chłodniej, czy nadto duszno, czy może dach przecieka — mniejsza o to, obfita, zdrowa karma na pastwisku, słońce ścielące blaski, przenikając skórę, powietrze otaczające, krynicznej czystości, wszystko to wyręcza hodowcę w jego pracy, w jego zabiegach. Na pastwisku bydlę czuje się zawsze doskonale, zdrowo, przypochlebiać mu nie trzeba.

Co innego zimą. Długich 7 miesięcy te cztery ściany obórki, to niemal świat cały dla krowy. W tych czterech ścianach odbywać się będzie i odżywianie i dojenie i poród i powtórne nieraz zacielenie.

Od tego, jak ten budynek inwentarski na zimę wyszykujemy, zależeć będzie, jak krowy nasze czuć się w nim będą, a przedewszystkiem jak paszę zadawaną zużytkują. **Pierwszym warunkiem jego dobrego samopoczucia hodowanych krów jest, by w oborze było dość ciepło.**

W zimnej oborze krowa źle się czuje; skurczy się, sierść jej się nastroszy, o mleku niema co mówić. Tylko zwierzę zadowolone z otoczenia, wypełnione niejako sokami odżywczemi, mające tych soków nadmiar, może w tym błogostanie wypacać mleko. Podniesienie temperatury otoczenia powoduje znaczne zaoszczędzenie przez krowę paliwa, jakim jest podawana pasza. W temperaturze 10 stopni ta oszczędność na paszy, w porównaniu do temperatury 1-go stopnia, wynosi 26%, czyli o czwartą część mniej potrzeba paszy na ogrzanie, a w temperaturze 20 stopni, oszczędność wynosi 41%, czyli blisko o połowę.

Przez opatrzenie więc dobre obory, nietylko uczynimy krowy zadowolone, ale możemy znacznie zmniejszyć wydatek karmy na oborę. Aby w oborze było ciepło, trzeba poczynić szereg zabiegów, przedewszystkiem trzeba ściany zewnętrzne dobrze zaopatrzyć od zimna.

Drzwi opatrzeć, najlepiej poszyć je matą słomianą. Okna zaś należy okitować i oszklić, przymocować do ram haczyki, by można je było dowolnie szerzej lub ciaśniej otwierać. Wreszcie, by nie wiało od góry, trzeba nałożyć słomy na strych. W ten sposób z jednej strony będzie cieplej, a poza tem zabezpieczymy od zaciekania pułap parą wodną i psucia się. Wiadomo wszak, że w oborach, gdzie niema warstwy słomy nad pułapem, para wodna, wychodząca przy oddechaniu ze zwierząt, na oziębionym pułapie skrapla się i spada z powrotem na krowy, które tak zmoknięte, gdy wyjdą do wodopoju, łatwo się przeziębiają. W oborze najlepsza jest temperatura 12 — 13 stopni. Na miejscu wolnem należy umieścić termometr, aby wiedzieć, jaka jest rzeczywista temperatura w pomieszczeniu.

Drugim warunkiem zdrowia bydła jest światło. Obora powinna być widna, światło winno mieć do niej jak największy dostęp.

Promienie słoneczne zabijają bakterje chorobotwórcze.

Kto niema wcale okien w oborze, niech jeszcze jutro zabierze się do ich wycięcia, a jeżeli okna są małe, niech je poszerzy.

Światło okna powinno mieć wymiary przynajmniej 30 na 50 centymetrów.

Ale niech okno będzie oknem, a nie jakąś dziurą zatkaną wiechciem słomy lub szmaty.

Do takiej obory światło słoneczne nie dochodzi, wieczna w niej ciemnica, krowy w tym lochu ciemnym, brudnym i smrodliwym — pokutują, ale za czyje grzechy! Hasłem na wsi powinno być — jaknajwięcej światła! Światła wiedzy, światła w mieszkaniach, światła w szkołach, oborach i stajniach.

Oborę trzeba na zimę wybielić, a bielić wszystko, nie żałować — ściany, sufity, żłoby, przegrody, wszystko niech się świeci białością.

Bielenie to trzeba będzie w ciągu zimy przynajmniej dwa — trzy razy powtórzyć.

Trzecim nakazem dobrego przygotowania obory na zimę, będzie umożliwienie jej dokładnego przewietrzenia. Jeżeli obora jest ciepła, dobrze zaopatrzona, a krowy żywione dostatnio, nagromadza się w niej masa wyziewów gazowych, które zatruwają powoli organizm krów. Krowy, wychodząc na dwór, na mróz, z takich dusznych, przesyconych parą wodną pomieszczeń, bardzo łatwo się zaziębiają, ulegają gruźlicy.

Przy oknach z boku powinny być przybite półokrągłe sztabki z odpowiedniemi otworkami, ażeby można było okna dowolnie otwierać.

U góry powinny się znajdować dymniki, wychodzące z jednej strony nad dach, z drugiej pod pułap. Rurami temi, szczególnie zimową porą, ciągnie silnie prąd powietrza i porywa zepsute, szkodliwe dla zdrowia zwierząt gazy.

Zabezpieczywszy oborze te trzy główne czynniki, ciepło, światło, dobre powietrze, trzeba poza tem przystąpić i do innych ulepszeń, bądź napraw. Żłoby, w których karmimy bydło, najczęściej są w stanie godnym pożałowania. Dziurami świecą, przez które szczury mogą się dostawać do obroku krowiego.

Trzeba przystąpić do naprawy żłobów; naprawić dziury, a jeżeli są zupełnie liche, trzeba wziąć się do sklecenia nowych. Budując nowy żłób, nie róbmy go na wzór dawnego.

Żłób powinien być szeroki, płaski, opatrzony z tyłu ukośnie podpartę deską, sterczącą wyżej przedniej krawędzi. Deska ta zabiezpieczy przed wyrzucaniem karmy. Do przodu zaś żłobu powinno się przybić drabinkę z przepustkami, gdzie wypadają łby krów. Przez te przepustki krowa może dostać się do karmy zadanej i może wyjeść tylko tą porcję, która została jej przeznaczona. Drabinki takie są nader praktyczne i umożliwiają one jedynie prawidłowe osobnicze żywienie.

Należy też przyszykować w oborze beczkę tak dużą, by wody w niej wystarczyło na cały dzień dla krów; beczka powinna być opatrzona przykrywą, chroniącą od zanieczyszczenia odpadkami z pasz.

Woda ogrzana zaoszczędza nam karmy. Krowy pijąc wodę bardzo zimną z przerębla, lub z koryta musi ją najpierw ogrzać do temperatury swego ciała, to jest 38°, przez co ta pasza, która mogłaby iść z pożytkiem na mleko, marnuje się, służy bowiem tylko jako paliwo.

Wzimie dzień jest krótki, wiele porządków oborowych wypada robić pociemku, a co warta praca poomacku, to wiadomo. Wkażdej oborze pośrodku trzeba zawiesić na drucie, zakończonym hakiem, dużą latarkę, oświetlającą wnętrze. Latarni tej nie trzeba zabierać, niech zawsze wisi na podorędziu. Czy to się krowa cieli, czy wypadnie ją wydoić, czy cielaka napoić, czy też bydlę zaplącze się w łańcuch, wypadnie je odplątać, potrzebne światło; nie czas wtedy latarki szukać po całem obejściu, powinna znajdować się pod ręką, zawsze w tem samem miejscu.

Pożądanem jest też w oborze umieszczenie niedużej szafki, w której mieściłyby się różne przybory, jak: szczotki, zgrzebła, cedzidło, skopki, ściereczka do wycierania wymion, oraz niektóre najczęściej potrzebne lekarstwa, w rodzaju kreoliny soli glauberskiej, pioktaniny, jodyny, maści blejwasowej i t. d.

Krowy, nawet zimą, w najtęższe mrozy, powinny codziennie spacerować, chociaż godzinkę. Trzeba je wypuszczać po nakarmieniu, kiedy są zagrzane strawioną paszą, niech pochodzą, wpłynie to zbawiennie na ich apetyt i samopoczucie.

Miejsce na spacer należy wybierać takie, by nie było obawy pośliźnięcia się; dobrze jest taki wygon w czasie gołoledzi, wysypać piaskiem, zdarzają się bowiem wypadki rozczochnięcia, złamania nogi.

Łatwiej jest jednak o wypadek u krowy, która ciągle na uwiązaniu stoi, aniżeli u takiej, która codzienny odbywa spacer.

Krowy pędzone ze spaceru, szczególnie, gdy bat w robocie, lub gdy pies po nogach szczypie, lub za ogon chwyta, tłoczą się naraz wszystkie u wejścia do obory i bywa czasem, że sztuka słabsza, lub wysokocielna strąca biodro, lub nagnieciona przez swe towarzyszki, zrzuca ciele. Aby tego uniknąć, w drzwiach budynku można z jednej i drugiej strony poprzybijać obracalne drążki, owinięte powrósłem słomy. Krowy, pchając się wtedy, już nie uderzają brzuchami o ostre kanty futryn, ale o przesuwalny, obracający się drążek, przez co siłą nagniotu do pewnego stopnia się zmniejsza.

To mamy zrobić w samej oborze, w samym budynku, i to jaknajprędzej, bo zima za pasem!

(Inż. M. Kwasieborski w „Gazecie Gospodarskiej“ Nr. 47 z dnia 20.XI.1927 r.).

KLASYFIKACJA WIATRAKÓW PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Min. Skarbu wyjaśniło, że wiatraki należy zawsze zaliczać do VIII kategorji przedsiębiorstw przemysłowych, a to ze względu na sumę średnie wszystkich par żaren. Cecha ta winna być brana na uwagę jedynie przy zaklasowywaniu młynów

Przegląd piśmiennictwa

„WIELKA ENCYKLOPEDJA ROLNICZA“.

W Poznaniu zostało zapoczątkowane wydanie „Wielkiej Encyklopedji Rolniczej“, jako ilustrowanego leksykonu rolniczego, której redakcję objęły wybitne siły fachowo-rolnicze i naukowe, zapewniając wysoki poziom tego arcyważnego dla szerzenia wiedzy rolniczej, technologicznej i przyrodniczej wydania.

Ze względu na swój kulturalny i naukowy cel, inicjatywa ta zasługuje na wszechstronne poparcie ze strony wszystkich, komu sprawa podniesienia nauki wśród rolników nie jest obojętną, a w szczególności ze strony ziemian i przemysłowców.

Mając powyższe na uwadze, Wielkopolska Izba Rolnicza apeluje do osób, instytucyj, przedsiębiorstw, do których Wydawnictwo Encyklopedji będzie zwracało się o udzielenie niezbędnych dla Redakcji wiadomości, lub też wogóle w sprawach związanych z realizacją Wielkiej Encyklopedji Rolniczej, o ułatwienie Administracji Wydawnictwa wykonania tego trudnego i związanego z wielkiemi nakładami pracy i pieniędzy zadania, użyczając możliwego poparcia wymionionemu Wydawnictwu.

„ROLNIK-EKONOMISTA".

Wyszedł z druku Nr. 22 „Rolnika-Ekonomisty" organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych.

Numer zawiera w treści: artykuły d-ra S. Rosłońca p. t. „Rozdrobninie gospodarstw w Polsce", d-ra W. Babińskiego — „Nowa ustawa o ochronie l lasów, sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, konjunktury cen, kronikę krajową, kronikę zagraniczna, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzji i sprawozdania oraz statystykę.

ECHO POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W R. 1929.

Wyszedł z druku zeszyt 2-gi powyższego czasopisma, będącego organem Dyrekcji Wystawy. Zeszyt ten zawiera szerege artykułów omawiających znaczenie wystawy i przygotowania do niej, między innemi: „Udział wojska w P. W. K" — pp. S. G. Wł. Sokołowskiego, „Parę uwag o polskiej propagandzie" — K. Smogorzewskiego. „Wystawa krajowa, a eksport" — S. Roppa, „P. W. K., a samowystarczalność polska" — St. Sokołowskiego i t. d.

Pozatem zeszyt zawiera szereg opinji przedstawicieli sfer gospodarczych o znaczeniu wystawy oraz dużo fotografij ilustrujących prace przygotowawcze.

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE NA DOBREJ DRODZE.

Dnia 23 b. m. o godz. 12-ej w południe podpisano w Niemieckim Urzędzie do Spraw Zagranicznych protokół z rozmów odbytych między 17 a 23 listopada między ministrem Stresemannem a pełnomocnikiem polskim dyr. Jackowskim. Protokół ten obejmie 3 strony pisma maszynowego i **zawiera wytyczne w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko-niemieckiego.** Szczegółowe rokowania mają się rozpocząć 28 i 29 bież. miesiąca. Ustalono również, iż na czele delegacji polskiej stanie dr. Juljusz Twardowski, a przewodniczącym delegacji niemieckiej ma zostać dyr. ministerjalny min. skarbu dr. Ernst. **Podpisanie protokółu należy uznać za początek likwidacji wojny celnej polsko-niemieckiej.**

„CZEM I JAK SMAROWAĆ".

Nakładem Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy została wydana broszura inż. L. Polanowskiego „Czem i jak smarować" (46 str. druku i 14 rysunków w tekście). Broszura traktuje: O tarciu materjałów smarnych i ich wyborze, o badaniu smarów, o przechowywaniu smarów, o zużyciu i odzyskaniu zużytych smarów i o urządzeniach do smarowania.

Cena broszury z przesyłką pocztową 1 zł. 20 gr. Z zamówieniami należy zwracać się do Dyrekcji Szkoły.

(Bydgoszcz, ulica Św. Trójcy Nr. 11).

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA OBCEGO.

W. Kaufmann: Das Schleifen und Rifeln der Müllereiwalzen (76 str.) Rm. 3.50.

Kettenbach: Müllerei und Mühlenbau. 5 Aufl. Rm. 7.80, opr. Rm. 9.

Kettenbach's Katechismus für Müller und Mühlenbauen. Rm. 3.80.

Kettenbach: Höhöre und besondere Müllerei. Rm. 5.20.

Körner: Die Unkrautsamen und andere Beimengungen des Mahl- und Schälgetreides. Rm. 3.60.

Körner: Die Mehlmotte. Rm. 3.20.

V. Pannewitz und Schmiedt: Landwirtschaftliche Baukunde. 3 Aufl. Rm. 2.20.

Konstruktionszeichnungen aus Uhlands Skizzenbuch für den praktischen Maschinenkonstrukteur:

Müllerei und Zerkleinerungsmaschinen. Rm. 4.—.

Zentrifugen, Trocknen-Enrichtungen, Rührwerke, Knet- und Mischmaschinen. Rm. 350.

Książki powyższe są do nabycia w księgarni: T r z a s k a, E v e r t i M i c h a l s k i , Warszawa, Hotel Europejski.

Wydawca: Związek Młynarzy Polskich (Stanisław Pytlewski). Redaktor: Feliks Lewandowski.